

Sygn. akt **XP 120/11**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Ławnicy: Lucyna Ziewiec, Zofia Raś

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W.**

o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. M. na rzecz strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W. kwotę 107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **XP 120/11**

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 maja 2010 r. (k.2-3) powódka A. M. wniosła o uchylenie uchwały strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą we W. z 22 kwietnia 2010 r. w sprawie kek powódki ze składu zarządu strony pozwanej oraz zwolnienia jej ze stanowiska głównej księgowej, ewentualnie o stwierdzenie nieważności tej uchwały, jak również wniosła o stwierdzenie bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę, dokonanego na podstawie tej uchwały.

Uzasadniając swe żądanie, powódka wskazała że była zatrudniona u strony pozwanej na stanowisku głównej księgowej, będąc równocześnie członkiem zarządu. Pismem z 22 kwietnia 2010 r., doręczonym 7 maja 2010 r., została powiadomiona przez Radę Nadzorczą o odwołaniu jej ze składu zarządu oraz o tym, że odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano utratę zaufania z powodów określonych we wniosku z 19 kwietnia 2010 r. o jej odwołanie, sporządzonym przez J. G.. Wniosku tego do pisma nie dołączono. Powódka zarzuciła w związku z tym, że przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie nie została prawidłowo określona; nie była to również zdaniem powódki przyczyna rzeczywista. Powódka wskazała dalej, że została zatrudniona na podstawie umowy o pracę, a nie powołania, zatem do rozwiązania stosunku pracy dojść mogło przez wypowiedzenie stosunku pracy, a nie przez odwołanie. Rada Nadzorczą nie była zaś uprawniona do wypowiedzenia jej stosunku pracy. Nadto w okresie od 29 kwietnia 2010 r. do 7 maja 2010 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby. Wobec tego pismo z 22 kwietnia 2010 r. doręczone zostało powódce w okresie niezdolności do pracy.

W odpowiedzi na pozew (k.20-21) strona pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą we W. uznała powództwo w części, w jakiej dotyczyło ono stwierdzenia bezskuteczności wypowiedzenia dokonanego przez stronę pozwaną i wniosła o zasądzenie na podstawie art. 101 k.p.c. na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana wyjaśniła, że odwołanie z funkcji członka zarządu zostało dokonane zgodnie z obowiązującymi przepisami i wywołało skutek od 22 kwietnia 2010 r., powódka przestała zatem być członkiem zarządu pozwanej spółdzielni z dniem podjęcia decyzji o jej odwołaniu. Kwestia ta zdaniem strony pozwanej pozostawała poza kognicją sądu pracy. Natomiast jeśli chodzi o wypowiedzenie stosunku pracy, to roszczenie pozwu było zdaniem strony pozwanej zasadne wyłącznie o tyle, o ile stanowiło potwierdzenie stanu wynikającego bezpośrednio z obowiązującego prawa pracy. Powódka bowiem sama wypowiedziała stosunek pracy w dniu 4 maja 2010 r., stąd też strona pozwana przyjęła do wiadomości fakt, że wypowiedzenie złożone przez powódkę jest obowiązujące, jako wyprzedzające oświadczenie pracodawcy. W konsekwencji z mocy prawa wypowiedzenie dokonane przez stronę pozwaną nie wywoływało żadnych skutków prawnych.

Postanowieniem z 26 sierpnia 2010 r. (k.30) Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania żądanie uchylenia uchwały Rady Nadzorczej strony pozwanej. Zostało ono następnie przekazane do rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Pismem z 26 sierpnia 2010 r. (k.32-33) powódka wskazała, że dokonane przez nią wypowiedzenie wywierałoby skutek po upływie terminu wskazanego w jego treści, tj. z dniem 30 listopada 2010 r. Wobec tego oświadczyła, że nie zgadza się z argumentacją strony pozwanej co do braku skutków prawnych oświadczenia z 22 kwietnia 2010 r.

Pismem z 13 września 2010 r. (k.45-47), stanowiącym uzupełnienie oświadczenia strony pozwanej złożonego w tym dniu na rozprawie, strona pozwana zmieniła swoje stanowisko i wniosła o oddalenie powództwa o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa w kwocie 240 zł. Wskazała, że stosunek pracy powódki ustał na skutek wypowiedzenia go przez powódkę. W związku z tym, że z dniem 31 sierpnia 2010 r. stosunek pracy uległ rozwiązaniu, odpadła podstawa prawna do orzeczenia o bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę przez stronę pozwaną. Dyspozycja art. 45 § 1 kodeksu pracy [dalej: k.p.] nie przewiduje sytuacji, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, zatem z chwilą rozwiązania stosunku pracy skutek oświadczenia powódki nie doszło do przekształcenia jej żądania po myśli art. 45 § 1 k.p. w powództwo o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie. Strona pozwana nadmieniła, że choć wypowiedzenie dokonane przez powódkę nie jest przedmiotem sporu w niniejszym procesie, w rzeczywistości istotą sporu jest data rozwiązania stosunku pracy. Wbrew jednak temu, co podniosła powódka, nie dotyczył jej sześciomiesięczny okres wypowiedzenia przewidziany w Regulaminie wynagradzania członków zarządu, lecz okres trzymiesięczny. Ponadto zdaniem strony pozwanej data wskazana w wypowiedzeniu przez powódkę nie była dla pracodawcy w żaden sposób wiążąca.

Pismem z 15 września 2010 r. (k.52) powódka zarzuciła, że w razie uchylenia uchwały Rady Nadzorczej strony pozwanej z 22 kwietnia 2010 r. przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu przyjąć będzie trzeba, że oświadczenie z 4 maja 2010 r. powódka składała jako członek zarządu, a więc zastosowanie znajdowałby sześciomiesięczny termin wypowiedzenia przewidziany Regulaminem wynagradzania członków zarządu. Podniosła ponadto, że w sytuacji, w której powódka uznaje, że jej stosunek pracy nadal trwa, nie może być mowy o przekształceniu roszczenia.

Postanowieniem z 26 listopada 2010 r. (k.57) Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania cywilnego [dalej: k.p.c.] do czasu rozstrzygnięcia sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygn. akt VII P 132/10. Zażalenie strony pozwanej na to postanowienie zostało oddalone w dniu 11 stycznia 2011 r. (k.76).

Postanowieniem z 15 lutego 2013 r. (k.97) Sąd podjął postępowanie, zobowiązując pełnomocników obu stron do przedstawienia aktualnego stanowiska, uwzględniającego treść orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. VII P 132/10. Pismem z 20 marca 2013 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie, natomiast powódka nie

ustosunkowała się w żaden sposób do wydanego w sprawie o sygn. VII P 132/10 orzeczenia, w związku z czym Sąd przyjął, że również w całości podtrzymała swoje dotychczasowe żądania i twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. M. została zatrudniona przez stronę pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) z siedzibą we W. w dniu 1 kwietnia 1998 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku Głównej Księgowej – Członka Zarządu.

Dowody:

- umowa o pracę z 1.04.1998 r. (w aktach osobowych, kopia: k.6)

Zgodnie z obowiązującym u strony pozwanej w 2010 r. Regulaminem wynagradzania członków zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W., okres wypowiedzenia dla członków zarządu tej spółdzielni wynosi sześć miesięcy.

Dowody:

- kopia regulaminu wynagradzania członków zarządu (k.48)

W dniu 22 kwietnia 2010 r. Rada Nadzorcza strony pozwanej podjęła uchwałę nr 14/1/ (...) o odwołaniu A. M. ze stanowiska członka zarządu strony pozwanej.

Dowody:

- kopia uchwały nr 14/1/ (...) (k.26 akt Sądu Okręgowego we Wrocławiu VII P 132/10)

Pismem z 22 kwietnia 2010 r. podpisanym w imieniu Rady Nadzorczej strony pozwanej przez jej Przewodniczącą, powódka została powiadomiona o tym, że została odwołana z funkcji członka zarządu strony pozwanej i zwolniona ze stanowiska Głównego Księgowego z dniem 22 kwietnia 2010 r. Wskazano, że odwołanie to jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, który upłynie 31 lipca 2010 r. Jako przyczynę odwołania wskazano utratę zaufania Rady Nadzorczej z powodów określonych we wniosku o odwołanie, sporządzonym przez J. G., z dnia 19 kwietnia 2010 r.

Powyższe pismo doręczono powódce 7 maja 2010 r.

Dowody:

- pismo z 22.04.2010 r. z dowodem doręczenia (w aktach osobowych, kopia: k.5)

Pismem z 4 maja 2010 r., doręczonym stronie pozwanej w tym samym dniu, powódka złożyła jej oświadczenie, iż w związku z zamiarem przejścia na emeryturę wypowiada umowę o pracę z skutkiem na dzień określony w Regulaminie wynagradzania członków zarządu strony pozwanej z 25 stycznia 2007 r. Jednocześnie powódka oświadczyła, że z upływem tego okresu rezygnuje z pełnienia funkcji członka zarządu strony pozwanej.

Dowody:

- pismo z 4.05.2010 r. (w aktach osobowych, kopia: k.22)

Z powództwa A. M. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) prowadzone było przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygn. akt VII P 132/10 postępowanie o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej z 22 kwietnia 2010 r. nr (...) o odwołaniu A. M. ze stanowiska członka zarządu strony pozwanej, ewentualnie o stwierdzenie jej nieważności. Wyrokiem z 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu umorzył postępowanie w przedmiocie uchylenia tej

uchwały, a w zakresie żądania stwierdzenia jej nieważności powództwo oddalił. Wyrokiem z 7 grudnia 2012 r. (sygn. akt III APa 34/12) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację A. M. od tego wyroku.

Dowody:

- dokumenty w aktach Sądu Okręgowego we Wrocławiu o sygn. VII P 132/10, w szczególności wyrok z 28.06.2012 r., wyrok z 7.12.2012 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Stan faktyczny sprawy był między stronami zasadniczo bezsporny. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, dotyczące przebiegu zatrudnienia powódki oraz treści i chwili złożenia oświadczeń o wypowiedzeniu stosunku pracy, Sąd ustalił w oparciu o akta osobowe powódki, natomiast w zakresie skutków uchwały z 22.04.2010 r. – w oparciu o akta VII P 132/10. Sąd oddalił wnioszek powódki o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia statutu pozwanej spółdzielni, regulaminu jej Rady Nadzorczej, oryginału uchwały Rady Nadzorczej z 22.04.2010 r. i protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej z 22.04.2010 r., albowiem do poczynienia ustaleń w przedmiocie treści powyższej uchwały i jej niewadliwości wystarczająca była dokumentacja zgromadzona w aktach VII P 132/10, zaś kwestie związane z zasadnością i formalną prawidłowością wypowiedzenia w oparciu o tę uchwałę stosunku pracy przez pracodawcę były w sprawie bez znaczenia, wobec złożenia przez samą powódkę oświadczenia o wypowiedzeniu, zanim jeszcze doszło do niej oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu przez niego stosunku pracy.

W pierwszym rzędzie rozważyć należało, jaki właściwie charakter miało żądanie powódki dotyczące uznania wypowiedzenia z 22.04.2010 r. za bezskuteczne. Bezspornym było bowiem, że powódka złożyła swoje oświadczenie zanim doszło do niej oświadczenie pracodawcy; bezspornym było również, że doszło – zgodnie zresztą z intencją obu stron – do rozwiązania stosunku pracy, a powódka nie domagała się nigdy przywrócenia jej do pracy. Jak natomiast wynika z art. 45 § 1 k.p. w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Jak zatem jednoznacznie stanowi ten przepis, nie jest możliwe – na gruncie roszczenia z art. 45 § 1 k.p. – uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne w sytuacji, gdy do rozwiązania stosunku pracy już doszło, gdyż wypowiedzenie mimo swej wadliwości wywołuje skutek w postaci rozwiązania stosunku pracy, a zniweczenie tego skutku możliwe jest jedynie w drodze przywrócenia pracownika do pracy.

Sens żądań powódki sprowadzał się w istocie, jak wydaje się wynikać z jej pism procesowych, do ustalenia przez Sąd, że oświadczenie pracodawcy z 22.04.2010 r. nie powinno wywoływać wobec powódki skutków w tym sensie, że do rozwiązania stosunku pracy nie doszło po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (tj. w dacie oznaczonej pierwotnie przez pracodawcę na 31.07.2010 r., a następnie na 31.08.2010 r.), lecz po upływie sześciu miesięcy (tj. 30.11.2010 r.). Podkreślenia wymaga jednak, że powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie zgłosiła nigdy powództwa o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c. (tj. żądania o charakterze deklaratoryjnym), jednoznacznie wskazując, że domaga się uznania wypowiedzenia za bezskuteczne w rozumieniu art. 45 k.p., tj. wydania orzeczenia konstytucyjnego, które pozbawia skutków prawnych wadliwe (ale do chwili rozstrzygnięcia przez Sąd pracy – skuteczne) oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu stosunku pracy. Zważywszy, że oświadczenie pracodawcy z 22.04.2010 r. nie wywołało wobec powódki w rzeczywistości żadnych skutków prawnych (w szczególności – w postaci rozwiązania stosunku pracy z naruszeniem przepisów lub bezzasadnie), tak sformułowane żądanie nie mogło być uwzględnione. Nie jest to bowiem żądanie o którym mowa w art. 45 k.p.

Nadto zasygnalizować wypada, że wbrew temu, co podnosi powódka, kwestia różnych terminów wypowiedzenia wskazanych w obu pismach (z 22.04.2010 r. i z 4.05.2010 r.) jest w sprawie bez znaczenia, gdyż w razie powołania przez pracownika bądź pracodawcę nieprawidłowego okresu wypowiedzenia i nieprawidłowej daty rozwiązania stosunku

pracy, do rozwiązania stosunku pracy dochodzi nie w terminie powołanym przez osobę składającą oświadczenie, lecz w terminie wynikającym z ustawy, z umowy lub z innych aktów regulujących dany stosunek pracy. Nawet gdyby zatem w odniesieniu do powódki zastosowanie znajdował sześciomiesięczny okres wypowiedzenia, nie miałyby miejsce sytuacja, w której doszłoby do wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy wskutek oświadczenia pracodawcy wypowiadającego umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jak bowiem stanowi art. 49 k.p., w razie zastosowania okresu wypowiedzenia krótszego niż wymagany, umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu wymaganego, a pracownikowi przysługuje wynagrodzenie do czasu rozwiązania umowy. Bez względu na to, czy wobec powódki zastosowanie znajdowałby 3-, czy 6-miesięczny okres wypowiedzenia, to właśnie oświadczenie powódki, jako złożone wcześnie niż oświadczenie pracodawcy, wywołałoby – po upływie wymaganego okresu – skutek w postaci rozwiązania stosunku pracy.

Wobec przyjętej przez powódkę konstrukcji żądania pozwu, do oddalenia powództwa w zasadzie wystarczające było ustalenie, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek oświadczenia powódki, nie zaś wskutek oświadczenia pracodawcy zawartego w piśmie z 22.04.2010 r. W sytuacji bowiem, gdy to nie oświadczenie pracodawcy doprowadziło do ustania stosunku pracy, lecz spowodował je sam pracownik własnym oświadczeniem, nie ma podstaw ani do pozbawiania oświadczenia pracodawcy skutków prawnych na drodze sądowej (gdyż samo w sobie jest ono bezskuteczne od chwili złożenia), ani przywracania pracownika do pracy (gdyż ustanie zatrudnienia nie wynika z zakwestionowanego oświadczenia pracodawcy), ani wreszcie do przyznania pracownikowi odszkodowania wynikającego z art. 45 k.p. (gdyż odszkodowanie to ma na celu naprawienie szkody wywołanej utratą zatrudnienia wskutek bezzasadnego lub naruszającego przepisy oświadczenia pracodawcy, zaś w sytuacji gdy stosunek pracy wcześniej rozwiązuje sam pracownik – do powstania takiej szkody nie dochodzi). Upraszczając powyższe zagadnienie wskazać można, że nie ma podstaw, aby w drodze powództwa z art. 45 k.p. pracownik usuwał niekorzystne dla niego skutki oświadczenia pracodawcy wypowiadającego stosunek pracy, w sytuacji, gdy oświadczenie to nie wywołuje i wywołać nie może wobec pracownika żadnych skutków, wobec wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy wskutek czynności samego pracownika.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że oświadczenie strony pozwanej o wypowiedzeniu stosunku pracy doręczono powódce 7.05.2010 r., a zatem dopiero w tej dacie powódka mogła się z nim zapoznać i dopiero w tym dniu można było je uznać za złożone. Natomiast powódka złożyła swoje oświadczenie o wypowiedzeniu stosunku pracy już 4.05.2010 r., a więc zanim doszło do niej oświadczenie pracodawcy z 22.04.2010 r. Sąd podzielił wobec tego pogląd strony pozwanej, że do rozwiązania stosunku pracy doszło wskutek oświadczenia powódki, a nie pracodawcy. Jeśli chodzi o datę ustania stosunku pracy, to był nią 31.08.2010 r., z uwagi na brzmienie powołanego wcześniej art. 49 k.p. oraz z uwagi na art. 30 § 2¹ k.p., który stanowi, że okres wypowiedzenia umowy o pracę obejmujący wielokrotność miesiąca kończy się w ostatnim dniu miesiąca. Chybiona jest argumentacja powódki, iż w odniesieniu do niej znajdował zastosowanie 6-miesięczny okres wypowiedzenia – istotnie, Regulamin wynagradzania członków zarządu strony pozwanej przewidywał taki wydłużony okres wypowiedzenia, ale z uwagi na to, że uchwałą z 22.04.2010 r. powódka została skutecznie i prawidłowo odwołana ze stanowiska członka zarządu (co potwierdza prawomocny wyrok z 28.06.2012 r., wydany w sprawie o sygn. akt VII P 132/10), w dniu 4.05.2010 r. – a więc w dniu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy – powódka nie była już członkiem zarządu i nie mogła skutecznie domagać się zastosowania wobec niej okresu wypowiedzenia wskazanego w przepisach wewnętrznych, dotyczących członków zarządu. Okoliczność ta ma zresztą dla sprawy jedynie marginalne znaczenie, z przyczyn wskazanych wcześniej – nawet bowiem gdyby okres wypowiedzenia umowy zawartej z powódką wynosił 6 miesięcy, nie zmieniałoby to faktu, że oświadczenie z 22.04.2010 r. nie wpływałoby na trwanie stosunku pracy powódki, skoro i tak wówczas nie mogłoby doprowadzić do rozwiązania stosunku pracy po upływie 3 miesięcy.

Kwestia rzekomego 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia wymaga jednak dodatkowego wyjaśnienia z uwagi na potrzebę dokonania wykładni oświadczenia woli powódki z 4.05.2010 r. oraz ustalenia zakresu jego skutków. Przede wszystkim wyjaśnić należy, że powódka nie mogła, w drodze jednostronnego oświadczenia woli, „przedłużyć” swojego okresu wypowiedzenia do 6 miesięcy. Co prawda na gruncie prawa pracy niekiedy w praktyce dopuszcza się swoistą „jednostronną” zmianę treści stosunku pracy, ale dotyczy to wyłącznie tych nielicznych sytuacji, gdy

zmiana ta prowadzi do przyznania przez pracodawcę drugiej stronie stosunku pracy lepszych (korzystniejszych) warunków, aniżeli wynikające z ustawy lub z umowy (przykładowo, pracodawca może w ten sposób dokonać zmiany wynagrodzenia na korzyść pracownika). Nie przyjmuje się jednak wówczas, że do zmiany warunków zatrudnienia dochodzi skutek rzeczywiście jednostronnej czynności strony, lecz – że zgoda drugiej strony na korzystniejsze dla niej warunki ma dorozumiany charakter. Bezsprzecznie w niniejszej sprawie taka sytuacja miejsca nie miała – powódka „przedłużyła” sobie okres wypowiedzenia w sposób korzystny dla siebie i niekorzystny dla pracodawcy. Wobec tego jej oświadczenie woli w tej części nie mogło wywołać skutków prawnych, jako sprzeczne z treścią łączącego strony stosunku pracy. Była to, w tej części, czynność prawna nieważna w rozumieniu art. 58 kodeksu cywilnego [dalej: k.c.]. Jak jednak wynika z przepisów prawa cywilnego (stosowanych odpowiednio na podstawie art. 300 k.p.), jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Ani jednak treść oświadczenia powódki z 4.05.2010 r., ani argumentacja przedstawiona w niniejszej sprawie nie wskazuje na to, aby złożenie przez nią oświadczenia z 4.05.2010 r. było uzależnione od tego, czy przysługiwał jej 6-miesięczny okres wypowiedzenia. Nie sposób przyjąć, że powódka nie złożyłaby oświadczenia z 4.05.2010 r., gdyby miało ono spowodować ustanie zatrudnienia po 3-miesięcznym okresie wypowiedzenia. Z treści oświadczenia z 22.04.2010 r. wynika, że celem powódki było zakończenie zatrudnienia w związku z zamiarem przejścia na emeryturę. Powódka miała w chwili jego złożenia 61 lat (jej data urodzenia, jak wynika z akt osobowych, to 4.06.1948 r.), a więc osiągnęła powszechny wiek emerytalny, a ponadto była zatrudniona łącznie przez ponad 40 lat, zatem nie sposób uznać, że tak właśnie zaplanowała wypowiedzenie stosunku pracy, aby koniec (domniemanego) okresu wypowiedzenia (tj. 6 miesięcy) zbiegł się z uzyskaniem przez nią uprawnień emerytalnych. Oznacza to, że powódka złożyła oświadczenie dlatego, że chciała zakończyć aktywność zawodową, a nie dlatego, że chciała aby stosunek pracy ustał dokładnie (i wyłącznie) z dniem 30.11.2010 r. Nie można więc przyjąć, że jej oświadczenie woli było nieważne tylko z tego powodu, że – nie wiedząc o odwołaniu jej ze stanowiska członka zarządu – podała błędnie sposób ustalenia okresu wypowiedzenia. Powódka nie uchyliła się również od jego skutków w trybie art. 88 k.c. w zw. z art. 84 k.c. (tj. z uwagi na błąd co do okresu wypowiedzenia, w jakim pozostawała w chwili złożenia oświadczenia). W tej sytuacji oświadczenie powódki z 4.05.2010 r. było w pełni skuteczne i – jak już wyżej wskazano – doprowadziło do ustania stosunku pracy z dniem 31.08.2010 r., tj. po upływie 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Skoro zaś oświadczenie to było skuteczne, ale nie prowadziło do wydłużenia okresu wypowiedzenia, to oświadczenie pracodawcy z 22.04.2010 r. nie miało żadnego wpływu na „przedwczesne” ustanie stosunku pracy.

Wobec powyższych ustaleń, zbędne okazało się badanie prawidłowości i zasadności oświadczenia z 22.04.2010 r., w szczególności badanie tego, czy pochodziło ono od uprawnionego organu, czy zawierało prawidłowo oznaczoną, rzeczywistą i zasadną przyczynę wypowiedzenia oraz czy złożenie go powódce w dniu 7.05.2010 r. było dopuszczalne w świetle art. 41 k.p.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, oddalając w całości powództwo – albowiem do rozwiązania stosunku pracy doszło wyłącznie wskutek oświadczenia złożonego przez powódkę, wobec czego nie ma podstaw do przywrócenia jej do pracy lub przyznania jej odszkodowania. Natomiast uznanie bezskuteczności wypowiedzenia na mocy art. 45 k.p. (a takie roszczenie powódka zgłaszała w całym toku postępowania, nie dokonując w nim żadnych zmian ani po ustaniu stosunku pracy, ani po niekorzystnym dla niej zakończeniu postępowania VII P 132/10) nie może nastąpić po ustaniu stosunku pracy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od powódki, która spór przegrała, na rzecz strony pozwanej zwrot poniesionych przez nią kosztów postępowania, w tym: kwoty 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwoty 30 zł tytułem opłaty sądowej od zażalenia, tj. łącznie 107 zł. Stopień złożoności sprawy ani aktywność pełnomocnika strony pozwanej i jego nakład pracy nie uzasadniały przyznania stronie pozwanej kosztów zastępstwa w żądanej przez nią kwocie 240 zł (tj. wielokrotności stawki minimalnej przewidzianej § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).